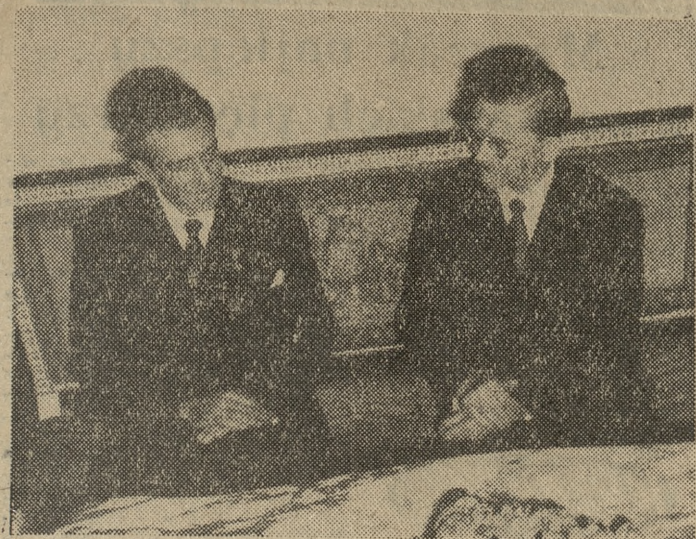




W pierwszym dniu pobytu w Warszawie (1. IV. br.) Prezydent Meksyku, Adolfo Lopez Mateos złożył wizytę w Belwederze przewodniczącemu Rady Państwa, Aleksandrowi Zawadzkiemu.

CAF — fot. Wdowiński

Drugi dzień pobytu w Polsce prezydenta Meksyku

Drugi dzień pobytu w Polsce prezydent Stanów Zjednoczonych Meksyku Adolfo Lopez Mateos rozpoczął od wizyty w Szkole Podstawowej nr 85 przy ul. Narbutta w Warszawie, która nosi imię bohatera narodowego Meksyku — Benito Juareza.

Wraz z prezydentem przybył do szkoły przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

Z ul. Narbutta prezydent Lopez Mateos, Aleksander Zawadzki i pozostali goście udali się do huty „Warszawa”.

Goście szczegółowo zapoznali się z historią budowy zakładów i zwiedzili poszczególne oddziały, serdecznie pozdrawiani przez robotników.

Pani Lopez Mateos i córka prezydenta w towarzystwie Stanisławy Zawadzkiej udali się do Karolina — siedziby ze społu „Mazowsze”. Następnie odwiedzili Żelazową Wolę.

PAP

Bug wciąż niebezpieczny

Sytuacja na Bugu jest nadal groźna. W ciągu nocy z poniedziałku na wtorek zanotowano dalsze podnoszenie się poziomu wody. W górnym biegu rzeki, w rejonie Strzyżowa (powiat Hrubieszów) wodomierze wskazywały w wtorek rano 782 cm, tj. 182 cm powyżej stanu alarmowego.

Woda przybrała także w okolicach Drohuska w powiecie Chełm dochodząc do 389 cm. Krotkie koryta Bugu powoduje powstawanie wciąż nowych zatorów lodowych. Szczególnie groźna sytuacja wytworzyła się od poniedziałku wieczorem na pograniczu powiatów Włodawa i Biłgoraj, gdzie spiętrzyły się duże ilości kry.

Nie mające ujścia wody Bugu wystąpiły z brzegów oblewając niemal całkowicie leżącą w pobliżu wieś Nowosiółki. Do wsi skierowane mają być dalsze grupy saperów wyposażonych w pontony. Czynnione są także przygotowania do rozbięcia zatoru lodowego przy pomocy ładunków wybuchowych zrzuconych z helikopterów. (PAP)

Harcerska „Akcja Konin” — lato 1963

We wtorek w sali KP PZPR w Koninie odbyło się spotkanie kierownictwa Komendy pierwszej z przedstawicielami nych i państwowych.

W konferencji, której przewodniczył Komendant Chorągwi Wielkopolskiej Harcerstwa w Koninie, uczestniczyli: przedstawiciel KW PZPR J. Wojtaszek, kurator Poznańskiego Okręgu Szkolnego J. Stoiński, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Pożnań, członek wojewódzkich władz Rady Przyjaciół Harcerstwa Wł. Klawiter. Ze strony

Perspektywy rozwojowe naszych lasów

Sejmowa Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, która obradowała pod przewodnictwem pos. Józefa Macichowskiego (PZPR) zapoznana się z założeniami planu perspektywicznego naszej gospodarki leśnej.

W planie perspektywicznym zwrócono przede wszystkim uwagę na odbudowę zasobów lasów. Zakłada się, że zapasy drewna na pniu wzrosną w 1980 r. o 3,5 proc. w porównaniu z 1960 roku. Ogółem powierzchnia zalesień i odnowień obejmie obszar 2300 tysięcy ha, z czego ponad 500 tysięcy ha stanowić będą nieużytki. W rezultacie wskaźnik zalesienia kraju z 24 procent w 1960 roku wzrośnie do 26,5 proc. w 1980 roku.

Rozwój przemysłu drzewnego i papierniczego bazować będzie przede wszystkim na wykorzystywaniu drobnicy drzewnej przy maksymalnym ograniczeniu surowca tartaczanego.

GAZETA WIELKOPOLSKA

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB środa, 3 kwietnia 1963 Nr 79 [5958]

Sytuacja w Syrii znów skomplikowana

Po pronasserowskich demonstracjach w Damaszku oraz opublikowaniu przez kairski dziennik „Al Ahran” serii artykułów rzecznicza prezydenta Nassera, Heykala ostro atakujących przywódców syryjskiej partii Baas, sytuacja w Syrii skomplikowała się, a dalsze rozmowy między przedstawicielami tego kraju a przedstawicielami Iraku i ZRA na temat utworzenia unii federalnej stanęły pod znakiem zapytania.

Syryjski minister informacji, Atasi, oświadczył w poniedziałek wieczorem dziennikarzom, iż trójstronne rozmowy między ZRA, Irakiem a Syrią nie mogą być podjęte dopóty, dopóki „nie wyjaśni się sytuacja w Syrii i nie będzie przywrócona jedność wśród elementów pronasserowskich — przyp. red.”. Minister informacji dodał jednak, iż na razie nie podjęto decyzji w sprawie odroczenia spotkania przedstawicieli trzech krajów zaplanowanego na 6 kwietnia.

Bliskowschodnia Agencja Prasowa (MEN) podała we wtorek, iż „tysiące demonstrujących studentów” zostało ostrzelanych w poniedziałek, gdy zgromadzili się przed sztabem armii syryjskiej w Damaszku, „żądając natychmiastowej unii ze Zjednoczoną Republiką Arabską”.

W doniesieniu z Damaszku MEN podaje, iż władze syryjskie podjęły decyzję zawieszenia nauki na Uniwersytecie w stolicy Syrii.

Rządząca w Syrii Krajowa Rada Rewolucyjna zapowiedziała, iż „podejmie wszelkie kroki w celu położenia kresu działalności osób zakłócających spokój i porządek”.

W poniedziałek w Damaszku kontynuowane były rozmowy między delegacją algierską a przedstawicielami rządu syryjskiego. Stronę algierską reprezentują: minister obrony, pułkownik Boumedienne oraz trzech innych ministrów, a stronę syryjską premier

Salah Bitar, przewodniczący Krajowej Rady Rewolucyjnej i dowódca sił zbrojnych, gen. Attasi, sekretarz generalny partii Baas, Michel Aflak oraz kilku ministrów. (PAP)

Zabójstwo ministra spraw zagranicznych Laosu

Agencja Reutera podała we wtorek (tj. we wtorek), iż w poniedziałek późnym wieczorem nieznany zamachowiec zastrzelił laotańskiego ministra spraw zagranicznych Quinim Pholsenę w momencie, gdy minister wraz z małżonką wchodził do swego domu w stolicy kraju Vientiane po przyjęciu wydanym przez króla Savang Vatthanę.

Żona ministra spraw zagranicznych została ranna w obie nogi.

Zamach stanu w Argentynie

Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że armia argentyńska „proklamowała” zamach stanu.

„Proklamacja” została nadana przez jedną z prywatnych stacji radiowych i podpisana przez „wspólne dowództwo sił lądowych marynarki wojennej i lotnictwa wojskowego”.

Na czele grupy zamachowców stoi generał Benjamin Menendez oraz generał Federico Toranzo Monteo.

Proklamacja oznajmia, że celem zamachowców jest „niepodopuszczenie do objęcia rządów w Argentynie przez komunistów” i uniemożliwienie zwolnieniom byłego prezydenta Perona wzięcia udziału w wyborach mających się odbyć w czerwcu br. (PAP)

W maju — pierwsze wypłaty dodatku do rent

W związku z licznymi pytaniami rencistów — komu i kiedy będą wypłacane dodatki do rent, przedstawiciel PAP otrzymał w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych następujące wyjaśnienie:

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nr 105 dodatek do rent w wysokości 20 zł miesięcznie przyznany został tym osobom, które pobierają renty starcze oraz renty inwalidzkie I i II grupy inwalidów, a także wdowom pobierającym renty rodzinne, jeśli nie otrzymują deputatu węglowego lub ekwiwalentu pieniężnego. Dodatek przysługuje od 1 kwietnia br.

Ponieważ zachodzi konieczność ustalania, którzy renciści nie pobierają deputatu lub jego ekwiwalentu pieniężnego pierwszą wypłatą dodatku dokonana zostanie w maju br. Wypłata ta obejmie łącznie należność za 2 miesiące: kwiecień i maj. Następne wypłaty dokonywane będą w normalnych terminach przekazywania rent. ZUS podjął już kroki w celu ustalenia w zakładach pracy, którzy renciści pobierają deputaty lub ekwiwalenty pieniężne. (PAP)

Czyn 1-majowy wielkopolskich robotników

Dla uczczenia Święta 1 Maja załogi licznych fabryk podejmują już zobowiązania produkcyjne.

Wśród zakładów, które jako pierwsze włączyły się do 1-majowego czynu, znajduje się Kopalnia Soli w Kłodawie. Znana jest ona od dawna z dobrej pracy i realizowania wszystkich planów z nadwyżką. Mimo trudności wywołanych zimą, kopalnia wykonała kwietniowy plan już 25 marca, a obecnie postanowiła wydobyc dodatkowo dla uczczenia robotniczego święta ok. 2 tys. ton soli.

Pracownicy zakładów przemysłu drzewnego i leśnego na stawiają się w swych zobowiązaniach (dla uczczenia 1 Maja i 70 rocznicy istnienia swego związku zawodowego) na zlikwidowanie zaległości powstałych podczas uciążliwej zimy. Są one znaczne, gdyż na przykład w Zakładach Drzewnych Przemysłu Leśnego w Kępnie szacuje się je na 2652 tys. zł. W okresie do końca czerwca bież. roku pracownicy ZDPL

nie tylko je zlikwidują, ale do starczą dodatkową ilość tarcicy i skrzyń za 356 tys. zł.

Również do końca II kwartału zamierzają wyprodukować 523 m³ zaległej tarcicy pracownicy Zakładów Przemysłu Drzewnego w Białkach. Postanowili oni także przedsięwziąć różne kroki dla wykonania z nadwyżką planu produkcji eksportowej oraz antyimportowej, utrzymania się w planowanym funduszu płac i uporządkowania składów tartacznych.

Wśród meldunków z innych dziedzin przemysłu na szczególne podkreślenie zasługują zobowiązania pracowników Zakładu Naprawczo-Produkcyjnego Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu, opiewające na ogólną kwotę ponad 480 tys. złotych. Przewiduje się między innymi — co jest ważne dla rolników — wyremontowanie dodatkowych nieplanowanych silników dla wykorzystania ich podczas wiosennych i letnich prac polowych.

Ponadto robotnicy wykonają dodatkowo wózki do montażu, wywożą gruz, pozostały po remoncie hal fabrycznych i uporządkują cały teren dla podniesienia jego estetycznego wyglądu. (I)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM-PAP
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
Krótko

Ludność Holandii

Według danych centralnego urzędu statystycznego Holandii, ludność tego kraju na dzień 1 stycznia 1963 r. wynosiła 11.889.404 osoby.

Amnestia w Birmie

Z Rangunu donoszą, że premier birmański generał Ne Win ogłosił amnestię wobec winnych wszelkich przestępstw kryminalnych popełnionych przed dniem 1 kwietnia z wyjątkiem morderstw. Amnestia stosuje się także do rebeliantów, którzy złożyli broń przed 1 lipca br., nie obejmując natomiast b. premiera U Nu i członków jego rządu aresztowanych po przewrocie z marca ubiegłego roku.

Tarzan przewodnikiem

Johny Weissmueller, eks-mistrz pływacki, a przede wszystkim eks-Tarzan, zaangażowany został przez jedną z większych amerykańskich agencji turystycznych. Jego naczelnym zadaniem jest oprowadzanie nie turystów po „dżungli”. Ciekawie tylko, czy łącznie z przeskakiwaniem z drzewa na drzewo za pomocą lian, jak w niezapomnianych kreacjach filmowych Johny'ego.

Wybuch wulkanu

Według informacji jakie napłynęły w niedzielę wieczorem ze stolicy Peru — Limy, już od 9 dni przejawiają się wulkaniczne aktywności wulkan Ampato, położony w odległości około 1000 kilometrów na południe od Limy. Wylewająca się lava oraz popiół spowodowały poważne szkody w miejscowościach Madrigal oraz Lari (Departament Aeruipa). Na miejsca zagrożone wysłane zostały specjalne ekipy ratownicze. Nie wiadomo czy są ofiary w ludziach.

Powódź w Australii

Padające od 4 dni ulewne deszcze wywołały gwałtowną powódź w zachodniej i południowej części australijskiej prowincji Queensland. W rejonach południowych ponad 50 tysięcy mil kwadratowych terytorium jest odcięte od świata. Dziesiątki ludzi oczekuje pomocy na dachach domów i zabudowań. Wskutek powodzi tysiące sztuk bydła utonęło.

Delegacja Kurdów znów w Bagdadzie

Do Bagdadu przybyła 6-osobowa delegacja Kurdów, w celu przeprowadzenia dalszych rozmów z przedstawicielami rządu irackiego na temat przyznania autonomii mniejszości kurdzkiej zamieszkującej północny Irak.

Protesty w W. Brytanii

W W. Brytanii wzrasta się ruch protestacyjny przeciwko rządowemu planowi reorganizacji sieci kolejowej w kraju, przewidującemu zamknięcie szeregu linii i stacji. Pięciu delegatów konferencji londyńskiej organizacji Labour Party jednomyślnie potępiło ów plan.

Radziecka rakietą kosmiczną biegnie w kierunku Księżyca

Jak podaje agencja — TASS, 2 kwietnia br. wystartowała z Ziemi rakietą kosmiczną w kierunku Księżyca. Ostatni człon rakiety wszedł na zaplanowaną trajektorię. Na pokładzie rakiet kosmicznych znajduje się automatyczna stacja „Łuna-4” o wadze 1.422 kg. Automatyczna stacja osiągnie okolicę Księżyca w ciągu trzech i pół doby.

Cała aparatura automatycznej stacji działa normalnie. (PAP)

Rząd ChRL zwalnia wszystkich jeńców indyjskich

Rząd chiński postanowił zwolnić wszystkich indyjskich jeńców wziętych do niewoli w październiku i listopadzie ub. roku. Ogółem w Chinach znajduje się 3.213 jeńców indyjskich.

Informacje powyższe zawarł w nocy chińskiego MSZ przekazanej ambasadzie indyjskiej w Pekinie 2 kwietnia br.

Rząd chiński — głosi następne noty — wyraża nadzieję, że Indie ustosunkują się pozytywnie do propozycji Chin w sprawie jak najszybszego przeprowadzenia rozmów na temat granicy.

Przedstawiciel ministerstwa obrony ChRL zakomunikował, że zwalnianie indyjskich jeńców wojennych rozpocznie się z dniem 10 kwietnia br. (PAP)

„Rekin i sardynki“

Gwatemalskie „wolne“ wybory w świetle faktów

Korespondent PAP, red. H. Zwiren, pisze:

Rzecznik departamentu stanu niewiele chciał w poniedziałek powiedzieć w związku z zamachem stanu w Gwatemali. Wiadomo jednak, że Stany Zjednoczone prowadzą z innymi krajami półkuli zachodniej konsultacje w sprawie uznania nowego rządu Peraltę.

W dobrze poinformowanych kręgach południowoamerykańskich podkreśla się, że zamach stanu w Gwatemali był z góry ukartowanym posunięciem, dokonany z zgodą b. prezydenta Ydigorasa, aby nie dopuścić do zapowiedzianych na listopad lub grudzień br. wyborów, a także aby wpłynąć na ich przebieg. Poniższe uwagi ułatwiają zrozumienie kulis zamachu.

Medio Ydigorasa a jego ministrem obrony Peraltę nie ma żadnych różnic i rozbieżności. Obaj są jednakowo antykomunistyczni, jednakowo reakcyjni i antykubańscy.

Oddziały diemowskie atakują partyzantów

Jak wynika z depeszy Reutersa, 1 kwietnia br. oddziały diemowskie rozpoczęły serię operacji przeciwko partyzantom w górskich okolicach Półn. Wietnamu w pobliżu granicy z Kambodżą.

Samoloty diemowskie zrzucały bomby i napalm w okolicach, gdzie mają znajdować się partyzanci. Reuter przytacza opinie, że we wspomnianym sektorze działają trzy bataliony partyzanckie. (PAP)

Co pisała - inni

O Targach - sceptycznie

Adam Teneta w artykule „Skargi na Targi“ opublikowanym w krakowskim „Dzienniku Polskim“ krytycznie ocenił zakończone nie dawno Targi Krajowe „Wiosna - 63“. Autor stwierdza, że cała oferta (wartości 20,5 mld. zł) została przez handel rozchwyta. Brano wszystko, z wyjątkiem zdecydowanych bubli. A. Teneta podaje też przyczyny mniejszej (o 7 mld. zł) niż jesienią ub. roku oferty przemysłu: nie dopisały zbiory w rolnictwie, więc przemysł spożywczy prawie nie wystąpił; zima sprawiła niemało kłopotu przemysłowi lekkiemu. Były też inne powody. Na przykład polskie szkło stało się tak wzięte za granicą, że... brak go dla odbiorców krajowych.

„Nie pokazano również wyrobów tele- i radio-technicznych co wydaje się być szczególnym nieporozumieniem w chwili, kiedy w magazynach zakładów radio wych zalegała setki tysięcy odbiorników wszelkich typów“.

Dalej autor zauważa, że niektórzy wystawcy zjadają - bez żadnego uzasadnienia - zbyt wielkie powierzchnie. Przez to musiano na najbliższą jesień ograniczyć terytorialne żądania wystawców.

„Szczególny powód do niezadowolienia - pisze A. Teneta - wywoływały u wystawców warunki bytowe. Pierwszym pociągnięciem gospodarzy miasta było doliczenie kilkunastoprocentowego dodatku do cen w kioskach, barach i bufetach.

Poważniejszym skądem stało się zakwaterowanie przybyszów. Oczywiście każdy z gości woli mieszkać w hotelu niż prywatnie, a Poznań - tak samo jak i Kraków - boryka się z hotelowymi inwestycjami. Nawet najpoważniejszym zjednoczeniem, przywożącym towary wartości kilku miliardów złotych, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przydzieliło... 5 miejsc hotelowych. Prywatne kwatery, bardzo oddalone od terenów targowych, były tegoroczna zimna wiosna zupełnie nieogrzane, zimno królowało więc we wnętrzu hal, a zwłaszcza mułajskich pawilonów, gdyż instalując tak zw. promienniki gazowe, zapomniano zapewnić im wystarczającą ilość butli z płynnym gazem“.

I wreszcie ostatnie - również trafne sformułowanie:

„Mnożą się również zastrzeżenia co do samej zasady tej imprezy, systemu zakupów rozczłonowanego pomiędzy giełdy wojewódzkie, rozdziałnicy i wolną targową konkurencją. Wydaje mi się, że w toku dyskusji warto się zatem zastanowić nad samą istotą poznańskiego spotkania producentów i handlowców“.

LEKTOR

Administracja Kennedy'ego ma jednak niewątpliwie powód do zaskoczenia - po raz trzeci w ciągu jednego roku musiałaby uznać władzę wyłonioną z puczu wojskowego (Argentyna, Peru) wbrew swoim deklamacjom na rzecz popierania rządów demokratycznych oraz „wolnych“ wyborów. (PAP)

Nowa fala imprez odwetowych w NRF

Zebrań „Zjednoczonego Związku Środkowych Niemiec“ w Bad-Godesbergu w pobliżu Bonn zapoczątkowało kolejną serię wieców, zebrań i manifestacji prowadzonych w NRF przez organizację przesiedleńców. Zgodnie ze swoim rodzajem „tradycja“ imprez odwetowych organizowanych są na wiosnę i latem. Organizatorzy korzystają zresztą ze szkodliwych pomocy finansowej i moralnej rządu bismarskiego. Honorowymi gośćmi zebrań w Bad-Godesbergu byli m. in. ministrowie Barzel i Mischnick. (PAP)

Setna sesja Wspólnego Rynku

Trzeba wkroczyć w pozytywny okres: dla wspólnoty europejskiej skończył się czas waśni - oświadczył belgijski minister spraw zagranicznych Spaak. Czy rozpoczynająca się w Brukseli setna sesja ministrów Wspólnego Rynku pójdzie po tej linii? Oto pytanie - pisze korespondent PAP Jan Gerhard - jakie stawiają sobie obserwatorzy perypetii EWG.

Głównym tematem wymiany poglądów ma być wypracowanie podstawy Wspólnego Rynku na konferencji GATT, otwierającej się w Genewie 16 maja dla zbadania preliminariów negocjacji w sprawie opłat celnych między Stanami Zjednoczonymi a EWG. Obecnie szóstka „Małej Europy“ powinna zająć jednolite stanowisko wobec USA. Jednakże Francja wysuwa podstawowy warunek uzależniając zgodę na porozumienie z Waszyngtonem od wprowadzenia w życie wspólnej polityki rolnej krajów EWG.

Wszyscy obserwatorzy zgodnie stwierdzają, iż jest rzeczą mało prawdopodobną, by partnerzy Francji zmienili zdanie w sprawie zbliżenia cen artykułów rolnych między państwami członkowskimi na tyle, by można było ten problem uregulować w ciągu 48 godzin obecnego spotkania. Niemcy zachodnie bynajmniej nie mają zamiaru ogłosić swym producentom rolnym, by obniżili ceny zbożowe, jak sobie tego życzy Paryż.

W rezultacie dojdzie prawdopodobnie jedynie do ustalenia daty kolejnego kalendarza prac. Sesja nr 100 w Brukseli nie da zapewne wyników bardziej byskotliwych od poprzednich. (PAP)

Bidault otrzymał wizę brazylijską

Podano oficjalnie, że przywódca antygaullistowskiej tzw. „Krajowej Rady Ruchu Oporu“ - Georges Bidault otrzymał brazylijską wizę wjazdową. Rzecznik brazylijskiego MSZ wyznał jednak, że wiza nie jest równoznaczna z przyznaniem prawa azylu. (PAP)

Odpowiadamy na pytania Czytelników

Ceny usług nie ulegają zmianie

W związku z wątpliwościami naszych Czytelników, którzy zapytują czy wobec podniesienia cen opłat oraz opłat za energię elektryczną i gaz nastąpi również zmiana cen towarów i usług wyjaśniamy:

Przemysł uspołeczniony nabywa węgiel, gaz i prąd po cenach zbytu, ustalonych 1 lipca 1960 r., które były wyższe od cen detalicznych. Obecnie ceny te nie ulegają podwyżce. Oznacza to, że koszty przemysłu również pozostają bez zmian. Niektóre przedsiębiorstwa uspołecznione, jak np. zakłady gastronomiczne płacili za energię i gaz ceny niższe. Ich koszty wzrosną, jednak w stopniu nieznacznym (1-1,5 proc.), co spowoduje tylko zmniejszenie zysku nie zaś podwyżkę cen.

Jeśli chodzi o usługi, świadczone przez przedsiębiorstwa uspołecznione, cenniki nie zostaną zmienione, ewentualny wzrost kosztów zmniejszy ich zyski.

Wiele wątpliwości budzi u Czytelników sprawa cen usług świadczonych przez prywatne przedsiębiorstwa. Rzemiosło płać za prąd do 31. 3. br. 1,17 zł/kWh. Cena ta została tylko okraglona do 1,20 zł. Jeśli rzemieślnik zużywa większe ilości prądu dla celów mechanicznych, może uzyskać drugi taryfik i wtedy będzie płać tylko 0,90 zł kWh. Należy zaznaczyć, że udział kosztów prądu czy węgla w łącznych kosztach prowadzenia zakładów usługowych najważniejszych branż, jak np. krawiectwo, szewstwo, fryzjerstwo jest znikomy i nie stanowi podstawy do zmiany cen.

W sumie więc: w związku ze zmianą cen węgla i energii elektrycznej oraz gazu ceny usług nie ulegają zmianie.

Chór poznański wraca do kraju

Pe sześcioletni pobyt w USA, wypełnionych niemal wyłącznie występami, przyjęciami urządzanymi przez amerykańską Polonię oraz zwiedzaniem interesujących miejsc (na sen rzadko już zostawał czas) - Chór Filharmonii Poznańskiej opuścił w poniedziałek Stany Zjednoczone zamakając swe pasmo sukcesów udanymi występami w Pittsburghu, East Lansing i Cleveland.

O tym, że występy zespołu poznańskiego wywarły na amerykańskich melomanach rzeczywiste niezwykłe wrażenie, świadczyć może na pozór anegdotyczna, lecz prawdziwa historia. Pewien amerykański miłośnik dawnej muzyki usłyszał po raz pierwszy śpiew Chóru Poznańskiego w Chicago. Tak mu to przypadło do gustu, że ruszył w podróż trasą chóru. W Pittsburghu był już obecny na koncercie „słowików“ po raz czwarty z kolei!

Nie ulega wątpliwości, że zespół poznański przysporzył polskiej kulturze wielu sympatyków w Stanach Zjednoczonych, a zarówno Pagart jak i „król impresariów amerykańskich“ Sol Hurok, też nie narzekają.

Nawet bardzo ostrożny i sceptyczny obserwator musi przyznać, że Stefan Stuligrosz i jego chłopcy zapisali naprawdę wyjątkowo chwalebny kartę w dziejach naszego „eksportu artystycznego“. Był to wyjazd udany pod każdym względem - od repertuarowego poprzez organizacyjny, aż do finansowego. (PAP)

Słoneczna kuchnia

Energetycy moskiewscy skonstruowali model kuchni, w której będzie można wykorzystać energię słońca do przygotowywania pokarmów.

Energia słoneczna skoncentrowana na przy pomocy lustro nagrzewa kocioł z cieczą do temperatury 300 stopni Celsjusza. Ciecz doprowadzona jest do mieszanki przy pomocy rury podłączonej do płyty kuchennej i podgrzewa ją do wymaganej temperatury. Następnie ciecz z powrotem wraca pod działanie promieni słonecznych.

PAP

Nowe ceny skupu żywca - wyrównanie za wyższe ceny węgla

Na II kwartał br. zakontraktowano ogółem 1.800 tys. szt. trzody, czyli znacznie mniej niż w r. ub. Z największymi kłopotami, szczególnie wobec trudnej sytuacji paszowej, borykają się hodowcy w miesiącach przednowkowych, tj. w II kwartale br. W związku z tym w kwietniu dostawy pasz treściwych wyniosły około 275 tys. ton przy 2.180 tys. ton w ciągu całego roku, tj. o ok. 700 tys. ton więcej niż w r. ub.

Obok posunięć w zakresie zapotrzebowania na pasze treściwe, z myślą o rozwoju hodowli wprowadzone zostały nieco wyższe ceny skupu trzody. Zrekomensuje to rolnikom w znacznej mierze obowiązujące obecnie wyższe ceny węgla.

Dotychczasowe ceny żywca wieprzowego zostały od 1 kwietnia podwyższone uchwałą Rady Ministrów. Obecnie za trzode męską, samicą i kontraktacji, rolnik

Mańczak najlepszy z poznańskich pięściarzy

Niepomyślnie wypadł start poznańskich reprezentantów w eliminacjach bokserskich juniorów do indywidualnych mistrzostw Polski. Drużyna Wielkopolskiej wystąpiła w osłabionym składzie gdyż wyjechało tylko 9 pięściarzy. Na miejscu lekarz nie dopuścił do walk Lisieckiego i Mrowińskiego.

Z siedmiu reprezentantów tylko Mańczak w walce ciężkiej wywalczył pierwsze miejsce i ma prawo ubiegać się o tytuł mistrza Polski. Występ najmłodszego pięściarza poznańskiego w Kielcach

wypadł mizernie. Wątpliwym pocieszeniem jest fakt, że takie okazy jak Bydgoszcz, Śląsk, i Kraków osiągnęły podobne wyniki. Najwięcej zawodników do dalszych walk zakwalifikowało się z Wrocławia, Kielce, Lublina, Gdańska i Warszawy.

W dalszym ciągu rozgrywek o wejście do II ligi bokserskiej poznańska Olimpia gościć będzie 7 bm. w sali MTP nr 7 zespołu Floty. Mecz rozpocznie się o godz. 11. Również w tym dniu odbywać się będą od godz. 15 walki kwalifikacyjne zawodników okręgu poznańskiego oraz ciekawe spotkanie z cyklu rozgrywek o Puchar GKKPiT w konkurencji juniorów. Przeciwnikiem zespołu poznańskiego jest drużyna Zielonej Góry. Przypominamy, że w pierwszym meczu Poznań pokonał reprezentację Bydgoszczy i uchronił za faworyta w niedzielnych pojedynkach. (p)

dla Każdego...

Młody zespół siatkarzy AZS AWF po pasjonującym finiszu zdobył tytuł mistrza Polski, wyprzedzając ubiegłorocznego mistrza Legię i Górnika Katowice.

Do pierwszej ligi hokeja na lodzie awansowały zespoły ŁKS i Polonii Bydgoszcz.

Tenisista Filipin zakwalifikowali się do trzeciej rundy rozgrywek o Puchar Davisa zwyciężając Nową Zelandię 3:1.

Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne w hali NRF - Francja zakończyło się zwycięstwem Francji 67:55.

Na międzynarodowym konkursie skoków w Moirana (Norwegia) Piotr Wala zajął trzecie miejsce. Zwyciężył Norweg Heidal. Mistrz świata Engan uległ wypadkowi i został przewieziony do szpitala.

Piłkarze Jugosławii pokonali w Brukseli reprezentację Belgii 1:0.

Niespodziankę sprawili piłkarze NRD eliminując z rozgrywek o Puchar Narodów wicemistrza świata Czechosłowację. Piłkarze NRD zremisowali 1:1. Poprzednio wygrali 2:1. (b)

W Madrycie rozegrano rewanżowe ćwierćfinałowe spotkanie o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn, w którym mistrz Hiszpanii Real Madryt pokonał mistrza Węgier Honved Budapeszt 74:69. Pierwszy mecz wygrali Węgrzy 101:96. Odbędzie się więc trzecie, decydujące spotkanie w Madrycie.

Piłkarze Boliwii zdobyli mistrzostwo Południowej Ameryki w piłce nożnej, zwyciężając w finałowym meczu w La Paz drużynę mistrzów świata Brazylię 5:4. Wicemistrzostwo zdobyła drużyna Paragwaju. W ostatnim meczu zremisowała ona z Argentyną 1:1.

Brawo poznańscy sędziowie I-a

W Warszawie odbyło się zebranie sędziów Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, na którym wybrano nowy zarząd z przewodniczącym Władysławem Burzyńskim na czele.

Za wyniki dorocznego wspólnego zjazdu między poszczególnymi okręgami pamiątkowo propozycję zdobyli sędziowie okręgu poznańskiego, Przewodniczącą sekcji sędziów POZLA jest od kilku lat p. Stanisława Tomkowiak. (p)

Honorowe odznaki dla działaczy LZS

Miłym akcentem Konferencji Sprawodawczo-Wyborczej Powiatowej Rady LZS w Lesznie, było wyróżnienie zasłużonych działaczy i długoletnich zawodników odznakami honorowymi zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Odznaczenia z rąk przedstawicieli Rady Wojewódzkiej LZS - Mariana Krzeszaka otrzymało ok. 30 osób.

Wśród wyróżnionych Złotą Odznaką znaleźli się Lech Skrzetuski, Franciszek Kamiński i Bolesław Orzakiewicz z Leszna, Bronisław Myśliński z Pawłowic, Stanisław Górka i Zenon Matyła z Zaborowa, Bolesław Bajon z Drzeczkowa oraz Kazimierz Makalowski ze Świąciechowy. (p)

Skoki pierwsze

Przygotowania do spartakiad Ty sielęcia Państwa Polskiego trwają w pełni. Wiele powiatów naszego województwa powołało już komitety organizacyjne gromadzące, miejskie i powiatowe.

W powiecie wawrowskim działacze miasta Skoki, jako pierwsi zorganizowali komitet, wybierając na przewodniczącego - Konrada Seyde, przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Skokach. Jego zastępcą został Czesław Macioszek, przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Skokach, a na członków powołano Kazimierza Sulikowskiego, kierownika PGR, Roszkowo i Edwarda Graczyka, prezesa GS Skoki. Nadto przy utworzeniu Komitetu działacze będą dwie komisje: sportowa z przewodniczącym Marianem Pilczyńskim i finansowa z przewodniczącym Czesławem Macioskiem. Komitet ustalił 26 maja br. terminem spartakiady, która odbędzie się w Antoniewie. Na program spartakiady złożą się zawody lekkoatletyczne i gry zespołowe wszystkich konkurencji. (kdw)

Młodzi na macie zapaśniczej

W zapaśniczych mistrzostwach juniorów okręgu poznańskiego w stylu wolnym i klasycznym wzięło udział 60 zawodników z 6 klubów. W punktacji LKS Sumierczyk zajął pierwsze miejsce przed Energetykiem równą ilością 16 punktów. (Sumierczyk uzyskał więcej pierwszych miejsc). Trzecie miejsce przypadło swarzędzkiej Unii.

Gnieźnieńscy kolarze otworzyli sezon

Kolarze LKS Chrobry (Gniezno) otworzyli sezon kolarski, organizując wyścigi szosowe. Wygrał Bartłomiej przed Kieglem obaj z Lecha; wyścig kobiet - Marciniak przed Helemą (obie z LKS Krotoszyn), a wyścig „Pierwszego Kroku“ - Krzewiński przed Rakiem i Baranem - (wszyscy LZS Poznań).

Komunikat iracko-algijski

Ogłoszony 1 kwietnia komunikat iracko-algijski stwierdza, że obie delegacje rządowe wypowiedziały się za jednością państw arabskich, zmierzającą do osiągnięcia „zjednoczenia społeczności arabskiej“. Obie strony potępiły wykorzystywanie przez Francję terytorium algijskiego jako poligonu doświadczalnego dla broni nuklearnej i potwierdziły konieczność rewizji porozumienia w Evian w kierunku zapewnienia całkowitej suwerenności i niezależności Republiki Algijskiej. PAP

Ogólnopolski konkurs „Wieś polska w fotografii“

W roku ubiegłym wydawnictwa: „Prasa” Prasa ZSL, Państwowe Wydawnictwa Rolnicze i Leśne, Wydawnictwa CRS, „Samopomoc Chłopska”, przy współudziale Związku Polskich Artystów Fotografików oraz Klubu Fotografii Prasowej SDP ogłosiły ogólnopolski otwarty konkurs fotograficzny pod hasłem „Wieś polska w fotografii”.

Konkurs ma charakter powszechny, wziąć w nim mogą udział zawodowi artyści fotograficy, fotoreporterzy jak również fotoamatorzy.

Celem konkursu jest szerokie zainteresowanie fotografujących problematyką wiejską. Od lat bowiem ujawnia się brak fotografii, która przedstawiałaby w sposób pełny przeobrażenia gospodarcze, społeczne i polityczne zachodzące na polskiej wsi.

Na konkurs można nadsyłać prace wykonane od 1 maja 1962 r. do 1 maja 1963 roku.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 czerwca 1963 roku. Jury konkursu przyzna ogółem 110 nagród na sumę 200.000 złotych. Nagrody ufundowane zostały przez wiele instytucji związanych ze wsią oraz przewodniczących prezydów wojewódzkich rad narodowych.

Fotogramy należy nadsyłać pod adresem: Wydawnictwo „Prasa dla wsi” RSW „Prasa” Warszawa, ul. Wiejska 12 z dopiskiem „Konkurs fotograficzny”; tam też prosimy zwracać się po szczegółowe informacje.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w lipcu 1963 roku. Po zakończeniu konkursu przewidziane jest zorganizowanie wystawy oraz wydanie albumu.

Komitet Organizacyjny serdecznie zaprasza fotografików, fotoreporterów i fotoamatorów do wzięcia udziału w konkursie.

Co to jest bułgarski Front Ojczyźniany?

W drugiej połowie marca br. przebywała w Bułgarii delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, której przewodniczył zastępca przewodniczącego OK FJN i zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podezworny. W skład delegacji wchodził także sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Stefan Olszowski, którego przedstawiciel „Głosu” poprosił o wywiad na temat pobytu delegacji.

— W Bułgarii przebywaliśmy na zaproszenie Frontu Ojczyźnianego, bułgarskiego odpowiednika naszego FJN. Nasz pobyt trwał dziesięć dni i choć zasadniczo pojechałmy tylko na V Kongres Frontu Ojczyźnianego, znalazło się nieco czasu by zwiedzić niektóre rejony Bułgarii.

— Może kilka słów o tym kiedy pojawił się Front Ojczyźniany na scenie politycznej Bułgarii?

— Są to dość stare tradycje, bo sięgające jeszcze lat wojennych. W roku 1942 na wezwanie Bułgarskiej Partii Komunistycznej i jej przywódcy Georgi Dimitrowa powołano Front Ojczyźniany Front Walki przeciw Monarcho-faszystom i Hitlerizmowi. Front skupiał początkowo głównie siły lewicowe, potem zaś zespółł wszystkie elementy patriotyczne. Trzonem Frontu byli od początku komuniści i radykalnie lewicowi ludowcy.

— Czy obecnie Front Ojczyźniany bardzo przypomina nasz FJN?

— Przypomina, choć inny jest jego kształt organizacyjny. Tam jest to po prostu organizacja społeczna ze wszystkimi elementami przynależności organizacyjnej, jak organizacje podstawowe, legitymacja, składka członkowska itp. Jest to jednocześnie najbardziej masowa organizacja Bułgarii, posiada bowiem około pięciu milionów członków, co przy ludności Bułgarii wynoszącej około ośmiu milionów oznacza, iż praktycznie każdy dorosły Bułgar jest członkiem Frontu. Na czele Frontu Ojczyźnianego stoi członek Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Enczo Stajkow.

— Czym zajmuje się Front Ojczyźniany?

— Właściwie wszystkimi dziedzinami życia, więc pracą ideowo-wychowawczą, kulturalno-oświatową, działalnością gospodarczą, czynami społecznymi, zalesianiem kraju, działalnością wychowawczą wśród młodzieży, pomocą dla kobiet. Nie sposób wszystkich tych dziedzin wyliczyć.

— Co zrobiło na Was największe wrażenie na Kongresie Frontu?

— Wśród około tysiąca delegatów uderzający był rzeczowy i spontaniczny udział kobiet, przy czym ta aktywność potwierdziła się potem podczas naszych wizyt w terenie. Bardzo wiele kobiet działa na przykład w tamtejszych radach narodowych, we Froncie, chętnie angażują się w działalność społeczną, wychowawczą. Wiele jest w Bułgarii punktów opieki nad dziećmi, placów gier i zabaw w miastach i wsiach. Stanowi to zapewne jakąś rekompensatę dla bułgarskiej kobiety za minione wieki poniżeń. Przecież dopiero w latach władzy ludowej dokonał się w Bułgarii ogromny proces emancypacji kobiet, otworzył się przed kobietami świat. Dopiero wtedy na przykład kobiety mniejszości tureckiej mogły zdjąć nakrycia zasłaniające twarz, mogły się pokazać publicznie i przestały być zwierzęciem pociągowym. Być może udział bułgarskich kobiet w życiu społecznym dlatego jest tak spontaniczny i masowy.

— Co ciekawego zobaczyliście podczas podróży po kraju?

— Zwidzaliśmy ośrodki przemysłowe, miasta i wsie. Rzuciła mi się w oczy przebudowa wsi bułgarskiej, która jest już dość dawno po kolektywizacji. Przeciętne gospodarstwo kolchozowe liczą tam około trzy tysiące hektarów i posiadają nowoczesne budownictwo gospodarcze: nowe obory, chlewnie, spichrze. Jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe na wsi — Bułgarzy dokonują pełnej rekonstrukcji, rozbierają stare, małe domy i budują po prostu, piękne, piętrowe wille.

— A jakie widzieliście działania Frontu w terenie?

— W okolicy Starej Zagory i Płowdi widzieliśmy prace nad zalesianiem terenu, takie go można powiedzieć podgórze. W ciągu jednego roku zalesiono tam ponad czterysta hektarów i w zasadzie przy tych pracach zajęta była jedynie ludność miejska. No a na wsi znać ogromny wysiłek skierowany na meliorację i nawadnianie, co ma istotne znaczenie dla rozwijanego tam teraz kursu na hodowlę, ogrodnictwo i sadownictwo.

— Jakie zaobserwowaliście objawy zainteresowania Polską?

Mocno zainteresowano się naszą akcją Tysiąca Szkół na Tysiąclecie i proszono o wiele szczegółów na ten temat. Przyjmowano nas bardzo serdecznie, nasza Partia, naród i kraj cieszą się w Bułgarii wielką sympatią. Delegacja nasza na każdym kroku spotykała się z objawami braterstwa i gościnności, które powodują naszą gorącą wdzięczność.

Rozmawiał:

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Konduktorski hotel



Około 200 osób zatrzymuje się w ciągu doby w małym hoteliku na Dworcu Głównym w Poznaniu. Wspomniany hotel przeznaczony jest dla drużyn konduktorskich z innych DOKP, którzy mogą tutaj wypocząć, skorzystać z natrysków. Ostatnio przeprowadzono w hoteliku remont, a wiele spośród 30 pokoi zostało przebudowanych. Każde pomieszczenie wyposażone jest w ładne, wygodne urządzenia oraz kwiaty; w hotelu znajduje się również kuchnia z jadalnią, piękny hol z fotelami i z fachową biblioteczką. Poznań może z powodzeniem współzawodniczyć z innymi węzłami kolejowymi o stworzenie drużynom możliwie najlepszych warunków wypoczynku. Na zdjęciu jeden z pokoi dla konduktorów.

Fot. — K. Przychodzki

Po Targach

Co kupił poznański handel?

Jak wynika z targowej statystyki wartość poznańskich zakupów w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosiła ostatnio 233 zł. Tym samym Poznań i Wielkopolska uplasowały się na III miejscu w tabeli zakupów w skali kraju. A więc utrzymujemy się w czołówce najbardziej aktywnych handlowo rejonów: Kupować, a dobrze kupować — to różnica. Czy zatem nasi handlowcy są zadowoleni z transakcji podpisanych na Targach?

Oto ich odpowiedzi.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą: — Szczerze mówiąc, nasza giełda odbywała się w niesprzyjającej sytuacji. Mamy zapasy niektórych rodzajów konfekcji, stąd byliśmy ostrożni przy zakupach. Mimo to podpisaliśmy korzystne umowy na dostawy ubiorów młodzieżowych — dobrych ładnych wzorów ubrań i piasek dla dzieci w wieku 8—12 i 14—16 lat. Dostawy te zapewnią wreszcie dostateczny wybór garderoby dla najmłodszych. Kupiliśmy też nowe wzory piasek męskich i damskich, biorąc pod uwagę wymogi mody i niskie ceny. Bedzie też sporo tanich, lekkich sukienek.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego: — Za sukces uważamy zakup partii zabawek — gier stolikowych i świetlicowych oraz zabawek zmechanizowanych z Wrocławia. Niestety, nie tyle, ile chcielibyśmy, resztę musi uzupełnić import. Woleliśmy jednak wybierać to, co odpowiadało warunkom jakości. Po nadto otrzymamy ładne wzory odzieży sportowej, zaopatrzeni też jesteśmy w dostateczne ilości koszulek gimnastycznych. Nie udało się na-

tomiać zakupić niektórych wyrobów papierowych, zwłaszcza zapasów do licznych bloków i notesów w okładkach plastikowych.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanterijnymi: Po pierwsze — zadowoleni jesteśmy z zakupów kaplinów i kapeluszy męskich ze Skoczowa. Zakłady te znacznie poprawiły jakość i wzornictwo, dają nam tyle ile chcemy i co chcemy. Panowie otrzymują typowe letnie kapelusze — dziurkowane, popelinowe, panie — bogaty wybór kolorów. Po drugie — cieszą nas transakcje z wytwórcami krawatów. Dałi dużo nowych wzorów, m. in. z nowego rodzaju niemianowej tkaniny (traise), lepszej niż dotychczas lansowane. Zwiększyliśmy też wybór w pasmanterii.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiami: W zasadzie byliśmy ograniczeni w zakupach wielkością limitów, w ramach których mogliśmy wybierać wzory. Mimo to udało nam się uzyskać dodatkowe dostawy gdynek, pantofli porannych. Wybraliśmy też sporo obuwia dziecięcego, tekstylnego — czółenek damskich i męskiego obuwia wyściowego. Będą również kozaczki, które wybrali w ankiecie Czytelnicy „Głosu”. W sumie — dużo obuwia taniego.

„Arged”: Trudno mówić o zadowoleniu, jeśli nie można kupić wszystkiego co potrzeba. Na Targach eksponowano 1091 drobiazgów, wydawało się, że znajdziemy tu sporo artykułów... Niestety, handlowali tymi samymi wyrobami dwóch kupców: producenta na własnych stoiskach i Komitetu Drobnej Wytwarzalności w ekspozycji problemowej. W rezultacie rozdzielono ilości, których i tak za dużo nie było. Wartość umów targowych — 6 mln. zł, to jest tyle ile wynosią nasze półmiesięczne obroty...

Powszechny Dom Towarowy: Nasze dobre interesy? Zakup ładnej konfekcji damskiej, moc letnich sukienek (będą w początkach maja), odzieży z lnu, kompletów plażowych, sukienek wyjściowych i wieczorowych, dużego wyboru marynarek, ubrań i krawatów, tkanin dekoracyjnych, bielizny damskiej. Udało nam się między innymi dzięki dużej obrotności naszych zaopatrzeniowców.

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych: Jesteśmy zadowoleni z wyników. Przedsiębiorstwa działały na Targach prawidłowo i dobrze wykorzystywały ofertę. Zadowolenie budzi także o wiele większa realność umów z wystawcami, były to konkretne kontrakty, określające szczegóły dostaw, łącznie z terminami. A z tym niegdyś nie było najlepiej. (zs)

Licencje ZSRR jadą na Zachód...

Korespondencja własna z ZSRR

Jeszcze przed wyjazdem do ZSRR wpadł mi do ręki wycinek z „New York Times”. „Kilka przedsiębiorstw amerykańskich — informował dziennik — skierowało w ostatnich tygodniach swych przedstawicieli do Związku Radzieckiego w celu zapoznania się z metodami produkcji materiałów budowlanych z myślą o zakupieniu licencji uprawniających do ich produkcji w Stanach Zjednoczonych. Firma budowlana „Johns Manville” jest zainteresowana radzieckim materiałem zastępującym beton, zwanym silikalcym...” — a dalej: „National Steel Corporation”, czołowy producent stali w USA, zapoznaje się z radziecką metodą ciągłego rozlewu stali, która umożliwia znaczne przyspieszenie tempa produkcji oraz obniżenie kosztów... W Moskwie przebywali ostatnio wiceprezes „National Steel Co” William Hill oraz William Montgomery z „Fergusson Company of Cleveland...”.

Wystarczy wsiąść do naszej żerańskiej „Warszawy”, by na tabliczce umieszczonej z prawej strony kierowcy przeczytać: „Licencja ZSRR”. Fachowcy z wielu najprzeróżniejszych dziedzin mogą opowiedzieć o licznych uzyskanych przez Polskę radzieckich licencjach na maszyny, mechanizmy, urządzenia. Podobnie ma się rzecz z innymi krajami RWPG.

Zupełnie inna, jakościowo różna, jest sprawa zakupywania licencji od Związku Radzieckiego przez taką potęgę przemysłową jak USA czy wysoko rozwinięte kraje zachodniej Europy. To już oczywisty dowód wyższości radzieckiej nauki, techniki — i dowód uznawania tego przez przemysłowców Zachodu.

W niedawno powołanym do życia zjednoczeniu handlu zagranicznego „Licencinterg” zapisywałem w notisie kartkę po kartce.

Zainteresowanie przemysłowców amerykańskich radzieckimi licencjami sięga już

kilka lat wstecz. W prasie światowej wiele szumu wywołał fakt zakupienia przez amerykańską firmę „Drasser Industries” w 1959 r. radzieckiej licencji na produkcję turbowiertów — głębinyowych maszyn wiertniczych z turbiną umieszczoną w odwiercie bezpośrednio nad świderem. Później Amerykanie nabyli licencję na produkcję różnych aparatów medycznych, m. in. aparatów do zsywania naczyń krwionośnych. Ostatnio interesują się nie tylko silikalcytem i metodą ciągłego rozlewu stali lecz również medyczną aparaturą elektroniczną, obrabiarkami, termoelementami, półprzewodnikami, metodami unowocześnienia hutnictwa wielkopiecowego oraz przemysłu chemicznego.

USA nie są też wyjątkiem. Licencje na prawo produkcji i eksploatacji urządzeń ciągłego rozlewu stali zakupiło w ZSRR kilka poważnych firm francuskich — wśród nich „Schneider-Creuzot”. Licencje na produkcję silikalcytu sprzedano już Włochom i Japonii. Szwedzka firma ESAB zakupiła patent na automatyczne aparaty spawalnicze. Toczy się pertraktacje z firmami brytyjskimi, japońskimi, brazylijskimi. Wraz ze sprzedażą licencji wiąże się bardzo często udzielanie pomocy technicznej przy zorganizowaniu produkcji oraz przeszkolenie specjalistów w analogicznych fabrykach radzieckich.

Czy ZSRR tylko sprzedaje licencje? Bynajmniej. Tak jak w całym handlu zagranicznym dąży się i tu do wymiany obustronnej — i obustronnie korzystnej. Przykładem może służyć choćby transakcja ze znaną „duńską” firmą „Burmeister og Wein”, od której ZSRR nabyli licencje na okrętowe silniki dieslowe. I dlatego też radzieckie koła handlowe z aprobatą odniosły się do opinii prezesa „National Patent Development” Jerome Feldmana, który niedawno wyraził nadzieję, że radziecko-amerykańskie obroty w handlu licencjami „osiągną w najbliższym czasie wartość 1 miliona dolarów, a w ciągu 10 lat mogą dojść do 1 miliarda dolarów”.

JERZY ZAJĄCZKOWSKI

„Deutschland”

Jedna nazwa — dwa okręty — wiele analogii

Trudno stwierdzić, czy zbieżność tych wydarzeń, nazw i dat jest dziełem przypadku, czy też została starannie zaaranżowana, ale w każdym razie jest dość wiele mówiąca. Oto bowiem okrągo trzydziści lat po narodzinach pancernika „Deutschland”, który powstał w szczególnych i zasługujących na przypomnienie okolicznościach, nowy okręt tej nazwy pojawił się co dopiero po raz pierwszy na morzu. Tamten był pierwszym nowym okrętem pancernym Kriegsmarine, ten jest największym okrętem Bundesmarine. Tamten wybudowany został z myślą użycia go przeciw Polsce i do „obrony” zagrożonych ponoć Prus Wschodnich, ten jest oficjalnie wprowadzicie tylko okrętem szkolnym, ale słusznie już go nazwano koniem trojańskim, za pomocą którego Bundesmarine zamierzała przekroczyć wiążące ją do tego czasu ograniczenia wielkości (a co za tym idzie i jakości) okrętów wojennych. Okrętów również potrzebnych do obrony przed... zakusami ze Wschodu.

Analogii jest więc немало i dlatego właśnie nie wydaje się, aby wspomniana na wstępie zbieżność była całkowicie przypadkowa. Na początku 1933 roku wszedł do służby okręt niemiecki nazywany początkowo „Ersatz Preussen”, gdyż wybudowany został w ramach dozwolonej Niemcom trak-

tatem wersalskim wymiany posiadanych starych okrętów na nowe tej samej kategorii i ściśle określonej wielkości. W ten sposób na miejsce starego, wyrzniętego z historii pancernika „Preussen” Kriegsmarine rozpoczęła budowę nowego okrętu, nazywanego też pancernikiem „A”, gdyż rozpoczął serię początkowo przewidzianą do sześciu jednostek, a później zmniejszoną do trzech. (Zamiast drugich trzech wybudowano inne okręty, już większe, bo nastąpiło to po zerwaniu ograniczeń nałożonych traktatem wersalskim.) Ten pancernik „A”, vel „Ersatz Preussen”, a późniejszy „Deutschland” (znany jako pierwszy pancernik „kieszonkowy”) stał się głównym obiektem wielkiej antypolskiej kampanii w Niemczech, zaaranżowanej przez generała Groenera, który domagał się jak najszybszej budowy tego i innych okrętów dla Kriegsmarine wobec rzekomego niebezpieczeństwa ze strony Polski i groźby odcięcia Prus Wschodnich od „Rzeszy” przez flotę polską na Bałtyku. Dla przypomnienia można dodać, że ówczesna flota polska liczyła 5 starych torpedowców, 2 małe kanonierki

i 4 stare poławiacze min — łącznie około 3000 ton, podczas gdy flota niemiecka obejmowała osiem pancerników, tyleż krawozowników, 12 nowoczesnych i tyleż starych torpedowców, 30 poławiaczy min i wiele innych okrętów — w sumie blisko 200 000 ton! I wydaje się, że w świetle tego porównania każde słowo ewentualnej polemiki z tezami Groenera jest zbędne.

Abstrahując wszakże od tego, trzeba powiedzieć, że akcja Groenera natrafiła niewątpliwie na podatny grunt i zapoczątkowała rozbudowę potężnych sił ofensywnych.

Najpierw były to pancerniki „kieszonkowe”, w których Niemcy zdolali jednak (wykorzystując najnowsze osiągnięcia techniki oraz oszustwo co do rzeczywistej wyporności okrętu, który miał zamiast dozwolonych 10 000 ton 13 000 ton!) ulokować wielki potencjał bojowy. Te jednostki utorowały drogę następnym okrętom nawodnym (wielkim krawozownikom typu „Amiral Hipper”, potężnym pancernikom typu „Scharnhorst” i jeszcze potężniejszym typu „Bismarck”), oraz podwodnym. Właśnie od pancernika „A”, czyli od „Deutschlanda” roz-

poczęła się wielka, rychło już nieograniczona poprzednimi zakazami rozbudowa Kriegsmarine.

I dlatego nie jest na pewno zbiegiem okoliczności i następstwem przypadku, że pierwszy okręt zachodni Niemiec, którego wyporność przekroczyła sztywną i obowiązującą do niedawna dla Bundesmarine granicę 3000 ton, otrzymał tę właśnie nazwę „Deutschland”. I z tej też przyczyny, chociaż zaplanowano go jako okręt szkolny (znamy te okręty szkolne: był nim na przykład osławiony, zdradziecki „gość” portu gdańskiego w 1939 roku „Schleswig-Holstein”), „Deutschland” nazwany został koniem trojańskim. Współczesny koń trojański miał przemycać nowe walory i potencje bojowe dla przyszłych okrętów zachodniemieckich i utorować drogę do przekroczenia dotychczasowych ograniczeń i przesunięcia granicy z 3000 na 6000 ton, co też już w międzyczasie nastąpiło. Taką bowiem wyporność będą miały „fregaty” rakietowe Bundesmarine.

Swe istnienie będą one w dużej mierze zawdzięczały nowemu „Deutschlandowi”, okrętowi o tradycjach przetrwałych w spuściznie od Kriegsmarine i od swego poprzednika o tym samym imieniu.

Jedna nazwa, dwa okręty, wiele analogii.

ANTONI PROCH

OFENSYWA HIGIENY

Wspólnym wysiłkiem można zrobić wiele

KINA

CHODZIEŻ — Notec: „Dziewczy na z dobrego domu” (pol., 16 l.), CZARNKOW — „Zbroja Adama” (USA, 16 l.), GNIEZNO — Lech: „Tysiąc oczu dr. Mabuse” (NRF, 16 l.), POLONIA — „Pozegnanie z bronią” (USA, 16 l.), GOSTYN — „Wyższa zasada” (czeski, 14 l.), JAROCIN — „Piękna miłanka” (wł. 16 l.), KALISZ — Kosmos: „Szkafiatne zagie” (radz., 12 l.), Oaza: „Zabawna buzia” (USA, 16 l.), Stylowe: „Pan marszałek i ja” (NRF, 16 l.), Syrena: „Franciszek, który mówi” (USA, 12 l.), Wolność: „Nigdy w niedzielę” (franc., 18 l.), KEPNO — „Kłeska” (radz., 16 l.), KŁODAWA — „Ow czy pęd” (franc., 16 l.), KOŁO — „Katastrofa” (węg., 16 l.), KONIN — Energetyk: nieczynny, Górnik: „Każdy może mnie zabić” (franc., 18 l.), KOSCIAN — „Siostry” (III serie, radz., 16 l.), KROTOSZYN — „Rio Bravo” (USA, 12 l.), LESZNO — „Serce i szpada” (franc., 12 l.), MIEDZYCHOD — „Nikt nie zna prawdy” (radz., 16 l.), NOWY TOMYŚL — „Okup” (USA, 16 l.), OBORNKI — „Parasol św. Piotra” (węg., 12 l.), OSTROW — Ro ma: „Złoty w hotelu” (USA, 18 l.), Słonec: „Kapitan Les” (jug., 16 l.), OSTRZESZOW — „Futrza ny gang” (ang., 12 l.), PIAŁA — Is kra: „Cyrek” (radz., 14 l.), Mil lenium: „Klub kawalerów” (polski 16 l.), PLESZEŃ — „X - 25 wyz wa” (jug., 12 l.), RAWICZ — „Lu dzie na moście” (radz., 12 l.), SRODA — „Od Apeninów do An dów” (wł., 12 l.), SŁUPCA — „Smierć na kłęczkach” (franc., 16 l.), SREM — „Romeo, Julia i ciemność” (czeski, 12 l.), SZAMO TULY — „Vera Cruz” (USA, 12 l.), TRZCIANKA — „Piekielo w mie ście” (wł., 16 l.), TUREK — „Chleb miłości” (wł., 16 l.), WAGROW IEC — „Jak zabić starszą pa nią” (ang., 14 l.), WOLSZTYN — „Nocny gość” (czeski, 14 l.), WRZE ŚNIA — „Futrza ny gang” (ang., 12 l.).

RADIO

SRODA
WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka i akt; 8.30 — Polskie mel. filmo we; 9 — Z piosenki jest nam wesoło; 9.20 — Gra Ork. PR w Krakowie pod dyr. St. Hasy; 10.25 — Muz. operowa; 11 — „Zaraz, po czekaj, nie ma” — fragm. opow. St. Wygodzkiego; 11.20 — Soliści w repertuarze rozrywk. 12.45 — „Na swojską nutę” wyk. Chór i Kape la Rogł. Olstyskiej PR; pod dyr. Wł. Jarmołowicza; 13 — „Ko lorowe listy”; 13.20 — Muz. rozr.; 14.30 — Franciszek Schubert: IV Symfonia e-moll; 15.10 — Mel. roz rykowe w wyk. Ork. Edmundo Rossa; 16.05 — Jereme Kern: Me lodie z opt. „Statek Komedian tów”; 16.35 — „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy”; 17.30 — „Na wi rażu”; 18.10 — „Zywe wiązanie” — od. pow. I. Neverlie; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 19.25 — Kon cert meksykańskiej muz. rozrywk. I tan.; 21 — Konc. chopinowski — Wyk.: Irena Sijałowa; 21.40 — „Ze społ Dziwiątki”; 22.10 — Gra Ze społ „New Orleans Stompers”.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

SRODA
POZNAN: 9.45 — Kurs j. ros.; 10 — W pogodnym nastroju; 10.30 — Z życia ZSRR; 13.25 — „Łań cuch Kościeja” — odc. pow. M. Priszwina; 13.50 — „Prawo i ro dzina” — część VII; 14 — Koncert Pozn. Ork. Smyczkowej pod dyr. J. Miodziejewskiego; 14.45 — „Bie kieta sztafeta”; 15 — Mel. roz rykowe; 15.10 — Dla dzieci star szych pogad. dr. Jana Zabińskiego pt. „Niedzwonne zwierzęta kopyt”.

W dniu 31 marca 1963 r. zakończył swój pracowity żywot mój najdroższy mąż, nasz najtrojski ojciec, przeżywszy lat 68, 8p.
Wojciech Szczepaniak
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
Mokr. Poznań, Wolsztyn, Sokolnik W. 32206g

Dnia 1 kwietnia 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, 8p.
Marianna Sroka
z domu Wysocka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm., o godzinie 15.30 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Szamotułach.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
32214g

Dnia 1 kwietnia 1963 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana córka i siostrzyczka w szesnastej wiosnie życia, 8p.
Krystyna Baierlein
uczennica V Liceum Ogólnokształcącego
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
RODZICE I RODZENSTWO
Poznań, Leszno, Wrocław. 32225g

491 wsi gromadzkich i 195 sołectkich w województwie poznańskim włączyło się do ruchu higienizacji, którego głównym celem jest poprawa stanu sanitarnego oraz wyglądu estetycznego miejscowości wiejskich — przy czynnym współudziale mieszkańców. Do rozszerzenia zakresu prowadzonych prac przyczyniła się w dużej mierze pomoc władz partyjnych i państwowych oraz instytucji i organizacji społecznych.

Jak wynika z danych Komitetu Higienizacji Wsi woj. poznańskiego, rezultaty akcji społecznej, popartej pomocą państwa, są duże i to w różnych dziedzinach.

W okresie ostatnich trzech lat przybyło we wsiach, w spółdzielniach produkcyjnych i w PGR-ach 166 wodociągów i 200 studni głębinowych, przy czym 45 wodociągów założono, względnie buduje się, głów nie ze środków własnych ludności. W 9 wsiach ukończono, budowę kanalizacji. Nadto założono 414 ustępów publicznych, ok. 200 śmietników i za

3 tys. dzieci wyjedzie z Kalisza na kolonie

Ostatnio odbyła się w Inspektoracie Oświaty w Kaliszu narada z referentami socjalnymi z kaliskich zakładów pracy, której celem było omówienie przygotowań do akcji letniej. Kolonie letnie zostaną urządzone w kilku województwach, zielonogórskim, szczecińskim, poznańskim, wrocławskim. Wyjedzie na nie z Kalisza ponad 3 tysiące dzieci. (t)

ne”; 15.30 — Gra Ork. Edmundo Rossa; 18.40 — Fel. filmowy: 19.05 — Muz. i Aktualn.; 19.30 — Sluch. wg sztuki Bertolda Brechta „Człowiek jak człowiek”; 20.50 — Echo Paryża; 21.40 — Gra Ork. Tan. FR. pod dyr. E. Czernego; 22.40 — Migawki muzyczne z Jugosławii; 23.20 Mel. rozrywk. i tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SRODA
POZNAN I PROGR. OGOLNOP.
9.55 — Program dla szkół — Chemia dla klas VII i VIII; 11 — Program dla szkół — Magazyn „Panorama”; 17 — Wiadomości dzien nika; 17.10 — Program dla dzieci: „A co dalej”; 17.25 — „Teleroz maitości”; 18.05 — „Na poikach księgarskich”; 18.15 — Program z cyklu „Na zdrowie”; 18.30 — Rodzice dzieciom”; 18.30 — Program rozrywkowo-reklamowy „Wiosna panowie”; 18.55 — Wszelchnia TV — „Czy maszyna może być piękna”; 19.30 — Dziennik; 20 — „Dobranoc”; 20.10 — Magazyn „Peryskop”; 20.45 — Film fab. prod. franc. „Doktor Delage” od lat 16.

WARSZAWA
17.25 — „Spotkanie na ringu” — film dla młodzieży radz. 20.45 — „Zmartwychwstanie” (II) film fab. (radz. 16 l.).

KATOWICE
11.35 — „Milcząca gwiazda” — film fab. (pol.-niem.) od 1. 12; 16.50 — „TV Katowice informuje”; 17.20 — Program filmowy; 20.45 — Śląska Wiosna Teatralna; „Świer szcz za kominem” K. Dickens. Wykonawcy: aktorzy Państwowe go Teatru Nowego w Zabrzu.

cin, Kępno, Leszno, Rawicz Turek. Obserwuje się tu nie tylko duży udział mieszkań ców w różnorodnych czynach, ale także znaczne zaintereso wanie tymi sprawami w pre zydiach gromadzkich i powiato wych rad narodowych. W prze ciwieństwie do przytoczonych przykładów zbyt mało uwagi poświęca się higienizacji w wo wiatach Koło, Nowy Tomyśl, Sroda, Chodzież i Wągrowiec.

Można ogólnie stwierdzić, że udało się pozyskać do prac związanych z higienizacją wsi tysiące aktywistów i szerokie rzesze mieszkańców. Zanied bania są jednak często ogrom ne i od ofiarności mieszkań ców zależy czy i kiedy zostaną usunięte. (l)

Prawie w każdej wsi robi się dużo dla porządkowania zagroń, obejść i zakładania trawników; w wielu — ulep szono drogi lokalne oraz chodniki.

Poza wykonywaniem prac w czynie społecznym miesz kańcy niektórych powiatów opodatkowali się samorządnie dla zdobycia środków na in westyce. W powiecie jarociń skim opodatkowanie docho dziło do 350 zł od osoby, w gostyńskim — wynosiło po 80 zł od hektara. W ten sposób uzyskano w województwie do datkowo 23 mln. złotych, przy czym największe udziały po siadają powiaty Jarocin, Tu rek, Konin, Leszno, Poznań, Ostrow, Oborniki i Gostyń.

Z danych tych wynika, że po pierwszym okresie zastoiu i trudnościach coraz więcej mieszkańców wsi włącza się do batalii o poprawę warun ków higienicznych w swoich osiedlach. Na czoło wysuwają się powiaty Czarńków, Jaro

Celem banku wolsztyńskiego nie jest osiąganie efektywnych dochodów, ale systema tyczne i stałe pomaganie rol nikom w finansowaniu pro dukcji rolnej. W powiecie ist nieją 4 banki spółdzielcze, z których bank w Wolsztynie cieszy się największą popular nością. Na ostatnim, corocz nym walnym zgromadzeniu de legatów wszyscy dyskutanci podkreślili ofiarną pracę zarządu i kierownictwa banku oraz rzetelną pomoc jaką otrzy mują rolnicy. W samym 1962 r. udzielono rolnikom pomocy kredytowej w sumie blisko 4 milionów złotych. Dzięki po żyżkom bankowym rolnicy ci mogli m. in. zakupić 112 krów. W sumie w 1962 r. Bank Spółdzielczy w Wolsz ty nie udzielił 1809 pożyczek na kwotę blisko 5 mln. złotych. Głównym źródłem tworzącym fundusz na akcję pożyczkową są wkłady oszczędnościowe. Ogółem książeczkę SOP po siada 1085 rolników, co na ogólną liczbę 2.983 gospodarstw rolnych jest raczej liczbą niezadowalającą.

Do Banku Spółdzielczego w Wolsztynie należy 1543 człon ków. Dyrektorem banku jest już od 17 lat Włodzimierz

Miasto powiatowe bez żłobka
Aż dziwne: w całym mieście nie ma ani jednego żłobka! A ponieważ mowa o Kępnie, mie ście powiatowym, trudno zroz umeć, dlaczego miejscowe władze nie potrafiły do tej po ry uruchomić tak potrzebnej placówki. Nie trzeba bowiem dowodzić, jakie znaczenie ma możliwość korzystania ze żłob ka dla kobiet pracujących, zwłaszcza mało zarabiających lub nie mogących korzystać z opieki cioci czy babci.

A przecież uruchomienie żłobka było jednym z postu latów wyborczych — czyżby kę piński Wydział Zdrowia o nim zapomnieli? Jeżeli są trudności z lokalem, należałoby na żłobek przeznaczyć na razie jedną z 4 kępińskich przed szkół, z których korzystają m. in. matki niepracujące. Tak czy owak — otwarcie żłobka w Kępnie jest pilną konieczno ścią. Dlatego Kępno ma być mniej zaradne od innych miast? (km)

odpowiadamy
J. Kozica, Racot. — Od pełnie nia wart przeciwpowodziowych zwolnione są kobiety, małoletni do 18 lat, osoby chore lub utom ne i mężczyźni w wieku ponad 60 lat.

Bogdan S. Bronisław C. Lubań. — Jak nas poinformowała władza zwierzchnia dodatek został Wam wyrównany w dniu 1. II. br. (38)

Czyny społeczne są jedną z form pracy, umożliwiającą polepszenie sytuacji bytowej mieszkańców wsi i miasteczek. Uczą wspólnej pracy, budzą troskę, odpowiedzialność za społeczność. Są bez wątpienia dźwignią kultury w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Rozumieją to dobrze miesz kańcy powiatu ostrowskiego. Nic więc dziwnego, że war tość wykonanych w roku ubie głym czynem społecznym prac wyraża się liczbą 7,1 mln zł, przekraczając o równe 3 mln zł założenia i plany opraco wane na rok 1962. Godzi się zauważyć, że 5,5 mln zł — to udział ludności, resztę dołoży ło państwo.

W podstawowej gałęzi go spodarki powiatu — rolnic

twie, na przekopie Kanał Świecki — Barycz w rejonie Odolanowa wybudowano jar betonowy. Przeprowadzono nawożenie inwestycyjne 30 ha łąk we wsi Świeca oraz dre nowania i odwodnienie części wsi Skalmierzyce (12 ha). Na leży tu dodać, że wartość wy konanych robót w dwójnasób przekroczyła wartość podję tych czynów.

Mieszkańcy miast: Odolanów i Skalmierzyce założyli 427 mb. sieci wodociągowej oraz podłączyli ją do kilkudziesięciu nieruchomości. We wsiach So bótka i Łąkociny skanalizo wano rowy przydrożne a w gromadach Wysoka i Lewków wyremontowano 8 studzien publicznych.

Poza tym ludność wsi pro wadziła, zakrojone na szeroką skalę, czyny społeczne w za kresie komunikacji, kultury, zdrowia, (budowa Ośrodka Zdrowia w Kotowiecku), czy pożarnictwa. W tej ostatniej dziedzinie wznoszono remizy strażackie w Ligocie, Wielo wsi i Tarchaich Małych, bu dowano 8 i remontowano 5 zbiorników — przeciwpożaro wych. Niestety, niektóre czy ny podejmowano w tym wy padku zbyt żywiołowo. Kom itety społeczne nie były nale żyście przygotowane do pro wadzenia budów, nie posiada ły odpowiednich środków fi nansowych i materiałowych, a wyczekiwania na dotacje po wodują przewlekanie oddania obiektów do użytku. Jaskra wym tego przykładem są Tar chały Małe, które od kilku lat nie potrafiły wykonać swej remizy. Na marginesie uwa ga: podobny obiekt budują również sąsiednie Tarchały Wielkie. Istnieje pytanie, czy tak zbieżne poczynania obu wsi dyktowane były rzeczywistymi potrzebami, czy lokalnymi ambicjami? (tj)

Ślupczanie proszą o bar mleczny

Swego czasu w Ślupcy przy ul. Warszawskiej znajdował się bar z wyszynkiem alko holu. Ponieważ bar stał się pi jacką melnią, a przy tym le żał zbyt blisko głównej prze lotowej ulicy Warszawskiej, przeniesiono go w bardziej do godne, tzw. ciche miejsce na ul. Mickiewicza. Nic też dziw nego, że dla amatorów ogniste go trunku stworzono dobre wa runki.

Wzrosły więc obroty ze sprzedaży alkoholu i tym sa mym powiększyły się dochody miejscowej PSS.

Ostatnio na wielu zebra niach ślupczanie skarżą się, że w powiatowym mieście Ślupcy w którym są dwie restauracje i dwa sklepy ze sprzedażą alko holu istnieje jeszcze pijacka melina, a nie ma przyzwoite go baru mlecznego, w którym można by zjeść bułkę z ma siem i wypić szklankę mleka.

Stąd też apel społeczeństwa do Zarządu PSS, o likwidację pijackiej meliny i poczynie nie starań o otwarcie baru mlecznego. (tor)

Średzkie dyskusje
Towarzystwo Wiedzy Pow szechnej wspólnie z Powiato wym Domem Kultury w Śro dzie zainicjowało ostatnio cykl wieczorów dyskusyjnych. Odbyły się już dyskusje n. t. kodeksu rodzinnego oraz na temat „Kto i jak powinien wychowywać?”. Pozytywnym objawem organizowanych dys kusji, które odbywają się w klubie „Honoratka” jest fakt, że chętnie uczestniczy w nich miejscowa młodzież pozaszkol na. (Kos)

Możesz stać się posiadaczem pół miliona zł
jeśli wybierzesz szczęśliwy los Krajowej Loterii Pieniężnej
Warto spróbować szczęścia!
K2594

Praca
Dnia 1 kwietnia 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 64, 8p.
Józefa Płotkowiak
z domu Kozak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.
W ciężkiej żałobie pozostają
MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA
Poznań 19, ul. Działoszańska 10. 32241g

Sprzedaż
Lekarz przyjmie gospośkę na stałe. Swoboda 49 m. 9 (Grunwald), od godz. 16. 30788g

Różne
Parcelę budowlaną 1200 m², w Puszczykowie, Chrobrę go 18, ogrodzoną, drzewa owocowe, woda — sprze dam — Jasiński, Wrocław, pl. Grunwaldzki 68, telefon 223-43. K2650

Czystczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze kaniu. Poznań, ul. Ma leckiego 34. 29935g

Przeżył
Dnia 1 kwietnia 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, wujek, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 72, 8p.
Ludwik Kochanowski
powstaniec wkp., odznaczony Krzyżem Powst.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Wspólna 55 m. 5. 32279g

Przeżył
Dnia 1 kwietnia 1963 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 60, kierownik Działu DOKP
Tadeusz Kulawy
por. rez. W. P., odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem Grunwaldu, Odznaką „Przodujący Kolarz”
W Zmarłym tracimy cenionego Kolegę i dobrego towarzysza pracy.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm., o godzinie 15 na cmentarzu w Swarzędzu.
PREZYDIUM DOKP
Rada Zakładowa Komitet Zakładowy PZPR 32275g

Pracownicy poszukiwani
Zatrudnimy zaraz inżyniera elektryka na stanowisko gł. energetyka. Mieszkanie w nowym budownictwie zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Huty Szkła Okiennego „Kunice” w Kunicach Zarskich, woj. Zielona Góra. Zgłoszenia kierować listownie lub osobiście. K1605

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmą do pracy: spawacza acetylenowego, konstruktora oprzyrządowania, gł. mechanika. Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K1912

Dnia 1 kwietnia 1963 r. zmarł
mgr Jan Wawrzyniak
dyrektor Państwowej Szkoły Higienistek Szkolnych w Poznaniu
W Zmarłym straciłm doświadczonego przełożonego i wybitnego wychowawcę młodzieży.
WSPÓLPRACOWNICY I UCZENNICE
32208g

Dnia 1 kwietnia 1963 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 73, mój kochany mąż, ojciec i teść, 8p.
Franciszek Surman
inżynier rolnictwa
b. naczelnik Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu, b. nacz. PNZ okręgu lubuskiego, b. kierownik Inspektoratu Gospodarskiego Pomocniczych WRN w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Odprowadzenie drogi nam zwłok na młęsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 4. IV. br., o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Wyspiańskiego 22. 32264g